

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu.

Wybory prezydenckie tuż, tuż...

Dyskusje na kogo głosować zdominowały niejedną rodzinną uroczystość, różnice poglądów poróżniły dawnych przyjaciół. Naszych Czytelników zainteresuje z pewnością jak oddadzą swoje głosy niekiedy z bardziej znanych Obywateli Łowicza. Oto ich wypowiedzi, zebrane w dniach 13 i 14 listopada /nie pytaliśmy o organizujących kampanię wyborczą i egzekolwiek z kandydatów/:

EDWARD ARNOLD, cukiernik: Głosuję na Mazowieckiego, jego plan naprawy Polski jest właściwy. Jest to człowiek, któremu można zawierzyć.

JERZY BAZAK, artysta plastyk, rzemieślnik: Zdecydowanie Wałęsę. Za jego odwagę, za to, że jest robotnikiem i w nadziei, że wreszcie zrobi z czerwonymi porządek.

STANISŁAW BIEGUSZEWSKI, nauczyciel, przewodniczący Rady Miasta Łowicza: Jestem zdecydowany głosować na Mazowieckiego, który zapewni stabilność polityki, szczególnie zagranicznej. Biorę pod uwagę realia, a te wykluczają przyspieszenie.

KRZYSZTOF BIERNACKI, lekarz ginekolog: Nie zamierzam głosować na nikogo, bo żaden z kandydatów mi nie odpowiada.

ANDRZEJ BUONIAK, Kierownik Urzędu Rejonowego w Łowiczu: Odmawiam odpowiedzi.

WIKTOR CZUPRYNIAK, weterynarz: W kraju demokratycznym to na kogo będę głosował jest moją słodką tajemnicą i taką pozostanie. Ale jestem wierny ideałom sprzed 10 lat, ideałom "Solidarności".

dawałem na którego oddam głos: Mazowieckiego czy Tymińskiego. Pierwszy gwarantuje stabilizację polityczną, drugi zdaje się obiecywać otwarcie dla naszych produktów rynków zbytu na Zachodzie.

TERESA KOTECKA-LEWY, fotograf: Nie mam jeszcze wyrobionego własnego poglą-

NA KOGO GŁOSUJĄ ?

JANUSZ GAMRON, kupiec, inicjator powstania do życia Stowarzyszenia Kupców Miasta Łowicza: Wałęsę, za to, że widzi konieczność rozbicia starych struktur krępujących rozwój kraju, czyli za tę obietnicę "siekierekę".

ANDRZEJ GRABOWSKI, lekarz pediatra: Albo Wałęsę, albo Mazowieckiego albo Moczulskiego. Jeszcze się nie zdecydowałem, ale na pewno ktoś z tej trójki.

ELŻBIETA KATARZYŃSKA, nauczycielka L.O. Będę głosowała na Wałęsę, bo on ma w sobie tyle intuicji i energii, że jest w stanie coś w tym kraju zrobić. Ma on swoje wady, ale któż ich nie ma?

ŁUKASZ KAZŁOWSKI, burmistrz Łowicza: Jestem odpowiedzialny za organizację wyborów w mieście, więc nie mogę powiedzieć na kogo będę głosował. Mam jednak swojego kandydata.

EWA KAZMIERCZAK, kupiec: Mazowiecki, bo gwarantuje spokój.

TOMASZ KŁOSIŃSKI, przemysłowiec: Mam 2 kandydatów, ale jeszcze się nie zdecy-

du, codziennie zmieniam zdanie. Gdyby złączyć dobre cechy wszystkich sześciu, byłaby wspaniała całość.

MAREK KRAJEWSKI, przemysłowiec: Jeszcze nie wiem kto, ale na pewno ktoś z dwójki Mazowiecki - Wałęsę.

BOLESŁAW SAWICKI, lekarz internista: Najlepszym kandydatem na prezydenta R.P. byłby Zbigniew Brzeziński. Spośród tych którzy zdecydowali się ubiegać o prezydenturę popieram Lecha Wałęsę, ponieważ uważam, że w obecnym czasie on najlepiej zabezpieczy interesy Polski.

ANTONI SZALECKI, lekarz chirurg: Leszek Wałęsę. Odpowiada mi zarówno jego program jak i osobowość.

WOJCIECH URBANEK, przemysłowiec: Wałęsę, bo jest to człowiek uczciwy, Liczę na niego bardzo. Różnie mówi, ale jest w stanie dużo zrobić.

WALERIAN WARCHAŁOWSKI, dyrektor Muzeum w Łowiczu: Głosuję na Wałęsę, bo jest

dokończenie na str.2

IDOL MŁODYCH ?

Tymiński zdaje się być faworytem łowickiej młodzieży w nadchodzących wyborach prezydenckich. Na prośbę "Nowego Łowiczana" kilka grup harcerzy ze Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej przeprowadziło w piątek, 16 listopada na ulicach miasta sondę prezydencką. Na 140 zapytanych osób aż 105 /75% / zadeklarowało, że do wyborów rójdzie, wahało się 25 /17,9%/, a nie zamierzało głosować 10 osób /7,1%/. Spośród zdecydowanych aż 44 osoby /41,9% / twierdziły, że oddadzą swe głosy na Tymińskiego, 28 osób /26,7% / - na Wałęsę, 18 /17,1% / na Mazowieckiego. Na Bartoszcza i Cimoszewicza chciały głosować po 4 osoby, na Moczulskiego żadna.

dokończenie na str.2

Z ostatniej chwili

Na mistrzostwach Europy juniorów i junierek w judo, które odbyły się 17/18 XI w Turcji zawodniczka MKS Zryw Łowicz Beata Walczak w wadze powyżej 72 kg zdobyła brązowy medal.

Władze miasta noszą się z zamiarem przejęcia od początku stycznia 1991r. w swój zarząd łowickich szkół podstawowych. Do wiosny szkoły te podlegały Wydziałowi Oświaty Urzędu Miasta, poprzez ten Wydział szły z budżetu centralnego pieniądze na ich utrzymanie. Zgodnie z tzw. ustawą kompetencyjną z wiosny tego roku "podstawówki" przeszły w gestię wojewódzkiego Kuratorium Oświaty i Wychowania /choć i tak do końca grudnia płaci za ich utrzymanie miasto - a subwencje przychodzą z opóźnieniem..../. Jest to jednak stan tymczasowy - przewiduje się, że najpóźniej 31.12.1993r. utrzymanie wszystkich SP w kraju zostanie przekazane samorządom jako zadanie zlecone. Zarząd Miasta Łowicza nie chce czekać tak długo: uważa się, że lepiej jest przejąć szkoły od razu. Oznacza to bowiem, że pieniądze na ich utrzymanie zostaną przekazane z Warszawy do Łowicza bezpośrednio, a nie via Kuratorium w Skierniewicach. Można liczyć - myśli się w Zarządzie - że w takiej sytuacji więcej będzie szans na to, że szkoły w Łowiczu otrzymają tyle pieniędzy, ile im się należy;

MIASTO FINANSUJE ?

że suma wysłana ze stolicy nie została pomniejszona na rzecz jakichś "ważniejszych potrzeb". Miasto zdobędzie wtedy także wpływ na organizację, politykę personalną i gospodarowanie finansami przez szkoły.

Punkt widzenia Zarządu podzieliła Rada Miasta Łowicza, która na ostatniej sesji zaaproboweła wystąpienie do Kuratorium z wnioskiem o przekazanie samorządowi prowadzenia szkół podstawowych jako zadania zleconego. Jeśli Kurator wyrazi zgodę /wolałby z końcem roku szkolnego, podczas gdy władze miasta chcą już od 1 stycznia, początku nowego roku budżetowego/ - najprawdopodobniej zwołana zostanie nadzwyczajna sesja Rady, na której poweźmie się stosowną uchwałę.

/M.W./

NA KOGO GŁOSUJĄ ?

dokończenie ze str.1

na (bardziej) niekonwencjonalnym polskim politykiem. Zawsze wiedział jaki postępek Polacy potrzebny, wie i dzisiaj. Jest ze 3-4 innych dobrych kandydatów, ale dla niego nie ma właściwie konkurencji.

KRYSZYNA WESOŁOWSKA, hodowca lisów: Maza wiecki, bo realizuje powoli, ale skutecznie swoje plany.

WIESŁAW WYSOCKI, historyk, były przewodniczący Komitetu Obywatelskiego "Solidarność" w Łowiczu: Oczywiście, głosuję na Lecha, choć którykolwiek z kandydatów wygra, sukces odniesie polska demokracja. Na Wałęsę dlatego, że on najlepiej wyczuwa niebezpieczeństwo okresu przez który Polska musi teraz przejść i będzie potrafił prawidłowo reagować.

kronika

● Już w piątek, 9 listopada rozpoczęły w Łowiczu uroczyste obchody 72 rocznicy odzyskania niepodległości. O godz. 10,00 w sali gimnastycznej Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 miało miejsce odczytanie między innymi akademii.

10 listopada mieszkańcy Łowicza: Antoni Pietrzak, Antoni Sosnowski oraz Walenty Zubak z Łagusza zostali odznaczonych "krzyżem za udział w wojnie 1920 roku". Uroczystość ta odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim w Skierniewicach. Niestety nie mogli na nią przybyć czwarty łowiczanie, Stanisław Rotstad, któremu przyznane odznaczenie wręczył w domu burmistrz miasta.

11 listopada o godz. 12,00 mieszkańcy Łowicza uczestniczyli w odprawie w Kolegiacie Mszy Świętej w intencji Ojczyzny. Główną uroczystość rozpoczęły się o godz. 16,30 przy pomniku Józefa Piłsudskiego. Do przybyłych mieszkańców miasta przemawiał burmistrz, Łukasz Kaziński i przewodniczący Solidarności Oddziału Ziemi łowickiej Adam Skonieczny. Po złożeniu kwiatów i krótkim występie chóru ZSZ nr 1 zebrań udali się ulicą Podrzeczną na Rynek Kościuszki, pod pomnik "Syndu Ziemi łowickiej - bojowników o niepodległość". Na czele pochodu szło 14 pocztów sztandarowych i harcerzy ZHR/ z pałkami się pochodniami. Pod pomnikiem "Syndu" złożono kwiaty. A o godz. 18,00 została odprawiona w Kolegiacie Msza Święta w intencji Ojczyzny.

● Zadłużenie miasta /w Powszechnym Banku Gospodarczym/ wynosi obecnie 2,7 mld zł, co jest kwotą stosunkowo niewielką w porównaniu do innych gmin w kraju.

● Zarząd Miasta zamierza wystąpić do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków o pieniądze na remont byłego kościoła ewangelickiego w Łowiczu. Miasto nie ma i długo jeszcze nie będzie miało możliwości dokonania remontu i adaptacji. Rozwiązane jest też możliwości sprzedania budynku prywatnej instytucji kulturalnej z przeznaczeniem, np. na galerię.

● Lokale użytkowe będące w zarządzie miasta a mieszczące się w budynkach o nieustalonym statusie prawnym nie będą wystawiane na przetarg, lecz udostępniane użytkownikom na zasadzie umowy dzierżawnej z krótkim, 1-miesięcznym okresem wypowiedzenia na wypadek, gdyby ustalono prawidłowego właściciela. Sytuacja taka dotyczy, np. sklepu w lokalu przy ul. Żurowskiej 4, do którego pretensje zgłasza Bank Spółdzielczy - spadkobierca Banku Ziemi łowickiej, dawnego właściciela budynku.

W środę, 21 listopada w LO Łowicz i Łowicka Drużyna Harcerzy im. ks. J. Poniatowskiego ZHR organizuje dyskusję na

osób w poszczególnych sektorach i ogłosi wyniki. Podobną dyskusję zorganizujemy na zbliżającą drużynę blisko rok

O PREZYDENCKI FOTEL W ŁO

temat wyborów prezydenckich. Wezmą w niej udział uczniowie i profesorowie LO. Poszczególne "stronnictwa" zajmą wyznaczone miejsca i będą mówić o swoich kandydatach, bronić ich racji. Zostanie za rezerwowane także miejsce dla tych, którzy jeszcze są niezdecydowani. W trakcie debaty, lub po jej zakończeniu będą mogli oni przedstawić do tych, którzy ich przekonali. Na koniec podliczymy liczbę

temu, gdy jeszcze nikomu nie śniło się o wolnych wyborach. Wtedy wygrało stronnictwo Mazowieckiego. W środę jednak wszystko może przebiec inaczej.

RYSZARD LEBIODA

P.S. Prezydencka debata w LO odbyła się wczoraj, kiedy to "Nowy Łowiczanie" był już złożony w drukarni. Wyniki podamy w kolejnym numerze "N.L."

IDOL MŁODYCH ?

dokończenie ze str.1

7 osób /6,7 %/ wiedziało, że będzie głosić, ale nie było jeszcze zdecydowanych na kogo.

Sonda uliczna nie jest fachowym badaniem opinii społecznej, jest raczej rodzajem zabawy. Tak było i tym razem. Profesjonalne sondaże wskazywały w przedostatnim tygodniu kampanii na wzrost popularności Tymińskiego, nie tak duży jednak, jak w naszym badaniu. Takie, a nie inne wyniki przypisać chyba należy temu, że zapytana grupa osób nie była reprezentatywna dla ogółu społeczeństwa: 85 % badanych nie przekroczyło 55 roku życia co więcej: aż 50 z owych 105 osób byli to wyborcy młodzi i najmłodszy: od 18 do

35 roku życia, z uczniami klas maturalnych łącznie. Oni to stanowili niemal 60 % potencjalnych wyborców Tymińskiego. Mimo to, a może właśnie dlatego wysokie notowania Tymińskiego zaskakują. Okazuje się, że demagogiczna, złotoustą, mieszającą obietnice z oróżkami retoryką wystarczy, by zjednać sobie sympatię młodych i krytycznych /?/ umysłów..

/wal/

Redakcja "N.L." dziękuje harcerzom - członkom Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej w Łowiczu za przeprowadzenie ankiety. CZUWAJ!



rys. J. Rutkowski

11 listopada 1990r. Zespół Szkół Zawodowych nr 1 w Łowiczu obchodził święto szkoły. Uroczystości rozpoczęły się już w piątek, 9 listopada. O godz. 12,00 w łowickiej kolegiacie z udziałem uczniów, nauczycieli, absolwentów, rodziców i zaproszonych gości, odprawiona została Msza Święta w intencji szkoły. W czacie Mszy Świętej dokonano poświęcenia sztandaru, którym szkoła cieszy się już od 1984 roku, kiedy to otrzymała imię 10 Pułku Piechoty. Ówczesne uroczystości zaszczyciła swoją obecnością córka dowódcy 10 PP p. Irena Kryczyńska, jednocześnie córka matki chrzestnej sztandaru pułkowego.

Geneza szkół tworzących dzisiejszy "Zespół" sięga 1916 roku, kiedy to powstała w Łowiczu zawodowa szkoła dokształcająca dla młodzieży pracującej w rzemiośle. W 1946 r. utworzono Państwową Szkołę Przemysłową przekształconą w 1947r. na Gimnazjum Mechaniczno-Elektryczne, a w rok później - na Liceum Mechaniczno-Elektryczne. Od 1950r. działają w tym samym budynku: Technikum Mechaniczno-Elektryczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa. 23.VII.1973r. z połączenia istniejących pod wspólną administracją: Technikum Mechaniczno-Elektryczne, Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodocianych powstał "Zespół Szkół".

Od 1947r. siedzibą obecnej szkoły jest budynek w I poł. XV w. gotycki klasztor dominikanów przeznaczony po 1795r. na cele wojskowe. W okresie Królestwa Polskiego do głównego budynku dzisiejszej szkoły /d.

ŚWIĘTO

NIEPODLEGŁOŚCI

ŚWIĘTEM SZKOŁY

Klasztor/ dobudowane zostały 2 obiekty, z przeznaczeniem na stajnie i magazyny wojskowe stacjonujących w Łowiczu w okresie letnim jednostek kawalerii konnej. Po odzyskaniu niepodległości w 1918r. w budynkach tych - do 1939r. - stacjonował 10 Pułk Piechoty. Wcielony do 26 Dywizji Piechoty, w składzie awii "Poznań", walczył w kampanii wrześniowej w rejonie wsi Kępina. W dniu 17.IX.1939 żołnierz Pułku wraz z dowódcą - płk. Marianem Krudowskim - dostała się do niewoli. Sztandar pułkowy ukryto, a po wojnie przekazano do Muzeum Wojska Polskiego.

Na początku lat trzydziestych ze składek żołnierzy 10 PP i mieszkańców Łowicza ufundowano pomnik poświęcony pamięci żołnierzy, którzy oddali życie za Ojczyznę w okresie 1918-1921.

Pomnik stanął na placu dawnych koszar 10 PP. Po wojnie usunięto z niego pamiątkowe tablice, a jedynym śladem został pusty cokół oraz litery JP na ogrodzeniu przy pomniku. W 1955r. na cokole pojawił się medalion i tablica poświęcone A. Mickiewiczowi. Aż 34

JESZCZE O WODZIE

Ktoś z nasza na czwartym piętrze wie jak często jej brakuje. Czy jesteśmy skazani na suszę? Czy musimy budować nowe, niezwykle kosztowne ujęcie wody na Wygodzie?

Nie. Wody jest dostatek. Przynajmniej dziewięć zakładów ma własne jej ujęcia, ale z nich nie korzysta. Wygodniej brać wodę miejską. Ujęcia są więc zaniebane lub niedokończone. Jest dobra woda w ZPOW i Młeczarni. Są tu duże rezerwy, z których rzadko miasto korzystało.

Przyzwyczailiśmy się, że woda jest za darmo. Nie oszczędzamy. Zęby można umyć w kubku wody, a odkręcamy kran do końca. Spłuczki ciekają. Gdy pęknie rura na ulicy to się ją naprawia całymi dniami. Latem jedni podlewają ogródki, a drudzy nie mogą ugotować szklanki herbaty. Płacą oczywiście jednakowo. Stąd uzasadnione żale i pretensje.

A tymczasem woda już nie będzie za darmo. Rada Miejska uchwaliła wkrótce nowe ceny. Będą wysokie, a Radnym przedłożę pod rozprawę propozycję ich podniesienia o dalszych kilkanaście procent w celu utworzenia funduszu wodociągów i kanalizacji. Wypada przecież aby Ci co dostali wodę za darmo, teraz pomogli tym co się o nią starają.

Trzeba założyć wodomierze. Za kłady, które mają ujęcia wody musimy zmusić do ich uruchomienia. Dotąd to się nie udawało. Nakazy nie skutkowały. Spróbujemy to osiągnąć drogą przymusu ekonomicznego. Kto nie będzie oszczędzał, będzie dużo płacił. Uzyskane środki przeznaczymy na dokończenie modernizacji ujęcia na Blichu, na usunięcie niektórych błędów w sieci wodociągowej oraz na budowę nowych wodociągów. Sądzę, że otrzymamy też pomoc państwa.

WŁADYSŁAW DURKA

ILE CHEMII W WARZYWACH ?

W zgodnej opinii mieszkańców Osiedla Starzyńskiego /d. 22 Lipca/ sklep warzywniczy prowadzony w budynku administracyjnym LSM przez agenta Andrzeja Żarychtę był znakomity. Można było w nim kupić wszystko, co na pobliskim targu, za to codziennie. Był - od stycznia 1990r. gdy Żarychta zaczął go prowadzić do czerwca tego roku, kiedy właściciel lokalu, LSM wystawiła go na przetarg. Przetarg wygrała PSS "Społem" oferując 55 tys. zł. czynszu za 1 m². Przystępując do przetargu dyrekcja PSS znała warunki uczestnictwa w przetargu. Było nim zachowanie branży sklepu: owo-

cowo-warzywny. Dzisiaj, pięć miesięcy po "zmianie warty" w sklepie, "Społem" handluje w nim artykułami chemicznymi.. Poirytowani mieszkańcy wydzwaniają do p. Żarychty i do "Nowego Łowicza" skarżąc się, że zostali pozbawieni jedynego w pobliżu sklepu warzywnego. Targ go nie zastępuje - po południu, po skończonej pracy niczego już tam kupić nie można.

Prosząc nas o interwencję wydaje się, że jeśli ktoś w sposób tak oczywisty jak "Społem" nie dotrzymuje umowy, umowę z nim się jak najszybciej zrywa. LSM czeka już kilka miesięcy jakby litując się nad PSS-em. Oprawdy, nie ma nad kim - mówią nam: akurat temu molochowi lokali w naszym mieście nie brakuje

WOJCIECH WALIGÓRSKI

P.S. Wiceprezes LSM, Armand Ruta poinformował nas, że będzie w PSS interweniował. Czy skutecznie?

ZBYSZEK WIEDZIAŁ NAJWIĘCEJ

25 uczestników w większości chłopców z 13 średnich szkół województwa skierowanego przystąpiło w piątek, 10 listopada o godz. 11. do wojewódzkiego

łańca czekano na przywrócenie pomnikowi dawnego przeznaczenia. W 1989r. staraniem Łowiczan na cokole umieszczono popiersie Józefa Piłsudskiego, orła legionowego i odznakę 10 Pułku Piechoty.

Budynek naszej szkoły jest zabytkiem. Od lat jednak wojewódzki konserwator zabytków nie wykazuje zainteresowania jego remontem, ani nie partycypuje w kosztach doróżnych remontów. Mamy także kłopoty z budującą się od dawna halą warsztatową i pogarszającym się z każdym rokiem stanem budynków.

Do roku szkolnego 1989/90 szkołę ukończyło 6892 absolwentów, w tym:

- technikum - 2220 absolwentów,
- technikum dla pracujących - 159 absolwentów,
- liceum zawodowe - 86 absolwentów,
- zasadniczą szkołę zawodową - 4427 absolwentów.

BARBARA MYCKA
STANISŁAW GRZELAK

kronika

● Rada Miasta Łowicza oddaliła na swej VII Sesji, 13 listopada projekt uchwały o finansowaniu infrastruktury pod budownictwo mieszkaniowe /patrz N.Ł. 11/90./ Nie zerwano zawartych już umów, ale oczekuje się na rozstrzygnięcia czy budżet centralny będzie finansował te przedsięwzięcia. Odpowiedzi na to pytanie nie uzyskał burmistrz na zorganizowanym przez senacką Komisję d.s. finansów gmin spotkaniu z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Finansów i Pełnomocnika Rządu d.s. samorządu terytorialnego - prof. J.Regulskiego.

● Zarząd Miasta wycofał spod obrad Rady projekt uchwały o instalowaniu wodomierzy i wprowadzeniu opłat za wodę. Oczekuje się na ogólne, państwowe ceny wody.

● Rada uchwaliła Statut Urzędu Miasta i Rady Miasta Łowicza.

● Na posiedzeniu w dniu 13.11. powołano też do życia Fundację Rady Miasta Łowicza i uchwalono jej statut. Fundacja ma wspomagać realizację różnych przedsięwzięć potrzebnych miastu, a jej zasoby pochodzą z dobrowolnych wpłat od zakładów pracy i osób fizycznych. Wpłacone sumy odjeżdżające są od podstawy opodatkowania. Rada Fundacji liczyć będzie 15 osób, z których 8 - to członkowie Rady Miasta.

● Zakłady Wdrożeniowo-Produkcyjne MODOPRODUCT ze Słupna pod Radzyminem gotowe są otworzyć w Łowiczu swą filię. Zakłady produkują wodomierze. W Łowiczu spodziewają się zatrudnić 50-70 tokarzy i ślusarzy, których brakuje na ich terenie. Warunkiem otworzenia zakładu jest możliwość kupienia /a nie dzierżawy/ terenu o powierzchni co najmniej 5000 m² z halą produkcyjną nie mniejszą niż 500 m² i przydziałem energii 150 KV. Zarząd Miasta poszukuje odpowiedniego obiektu.

● Rada przyjęła uchwałę o przyjęciu aktów prawa miejscowego. Oznacza to zatwierdzenie uchwał Byłej Miejskiej Rady Narodowej. Nie zatwierdzono 6 uchwał - wszystkich związanych z tworzeniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe, tych terenów, na których nie zaczęły się dotąd żadne prace. Przyjęcie tych uchwał oznaczałoby konieczność finansowania infrastruktury jak w przypadku LSM czy spółdzielni młodzieżowych, o których pisaliśmy wyżej.

● W dniu 10 listopada b.r. w Żyrardowie odbyły się XV Wojewódzkie Popisy Krasomówcze dla młodzieży Szkół średnich. W konkursie brało udział 8 uczestników. Pierwsze miejsce zajęła uczennica Barbara Winięcka z Państwowej Techniki Rolniczej z Łowicza /Blich/, II miejsce uczennica L.O. z Rawy Mazowieckiej Marta Kielczyk, III miejsce również łowiczanka Anna Kowalczyk z Technikum Włóknienniczego.

Barbara Winięcka będzie reprezentowała nasze województwo na Centralnych popisach krasomówczych w Dobryniu Golubiu. Do wojewódzkich eliminacji przygotowywała Basię Pani mgr Elżbieta Gromadzka.

● Nieznany "dowcipniś" poskakał sobie 16 XI po dachu białego "malucha" należącego do Wiesława Olędzkiego - członka Rady Miasta Łowicza. Stało się to wieczorem, gdy samochód stał zaparkowany w Alejach Sienkiewicza, przed domem innego radnego - Bolesława Przybyłowicza.

● Policja w Łowiczu wzmocniła się o 3 nowe "Polonezy". Ostrzeżenie "Poloneza" zajętego kontrolą prędkości na szosie poznajskiej nie będzie odtąd już oznaczało pewności, że w mieście można sobie pozwolić. Wyciągnięcie wniosków należy do kierowców.

kronika policyjna

• 26.10.90r. o godz. 8,45 w Łowiczu na tarasie miejskim kierujący samochodem Fiat 126 p. Mirosław B. z Łowicza potrącił pieszę Stanisława M. lat 78, która z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

• 26.10.90r. o godz. 12,00 w Łowiczu na ul. Chelmońskiego, kierujący samochodem Fiat 126 p. Cezary B. potrącił rowerzystę Jana N. lat 80 z Łowicza i zbiegł z miejsca wypadku. Rowerzysta doznał obrażeń ciała.

• 21.10.90r. o godz. 18,05 w m. Zawady, gm. Łowicz Józef W. zam. Seroki, gm. Łyszkowice wtargnął gwałtownie na jezdnię pod nadjeżdżający ciągnik polowy bez nr rejestracyjnego kierowany przez Sylwestra Sz. z Łowicza. Pieszego z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Łowiczu.

• 27.10.90r. około godz. 12,40 w m. Zakrzew gm. Bielawy w zabudowaniach Bronisława Sz. wybuchł pożar. Spaleniu uległa stodoła drewniana, sнопowiązka, elektrycznia, zboże, silnik 5,5 kW i inne narzędzia wartości około 30 milionów zł.

• 28.10.90r. o godz. 17,10 KRP Łowicz została powiadomiona o włamaniu dokonanym do magazynu podręcznego piekarni przy ul. Żduńskiej 40 w Łowiczu. Skradziony sprzęt: skradł pojemniki z jajkami wartości 762.000 zł. na szkodę Henryka K. z Łowicza.

• 30.10.90r. o godz. 23,00 na campingu w Nieborowie z nieustalonych przyczyn zaistniał pożar w wyniku którego całkowitemu spaleniu uległ domek i częściowo samochód Żuk. Mieszkaniec domku z obrażeniami ciała II stopnia został umieszczony w szpitalu w Łowiczu.

• W nocy z 1/2.11.90r. w m. Czetolín, gm. Łyszkowice zaistniał pożar. Spłonęły: niezamieszkały dom Wiesława G. oraz stodoła Marianny S. wraz ze zbożami i maszynami rolnymi. Suma strat około 50 milionów.

• 3.11.90r. godz. 12,50 na trasie Nr 2 w m. Kąpina Fiat 126 p. kierowany przez Romana R. z Nowej Suchej podczas manewru zawracania nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i został uderzony przez samochód Volkswagena kierowany przez Małgorzatę G. z Werszawy. W wyniku wypadku obrażeń doznała kierująca samochodem VW i została przewieziona do szpitala.

• 4.11.90r. o godz. 9,20 KRP Łowicz została powiadomiona o zgwałceniu w Bielawach HP lat 83. Sprawcą był Janusz G. z Łowicza. Poszkożoną z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala w Łowiczu.

• 3.11.90r. około 20,50 w Łowiczu Anna M. została potrącona przez pociąg towarowy linii Łowicz - Rzepin. Ponoście śmiertelnie na miejscu.

• 5.11.90r. około 6,00 w m. Śelipów, gm. Bielawy spaleniu uległ dom mieszkalny Jerzego W. Suma strat około 50 mln zł. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie zwarcie w instalacji elektrycznej.

• 5.11.90r. Krzysztof Sz. lat 35, zam. Sochaczew popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Odbiwał on karę pozbawienia wolności w ZK w Łowiczu.

• W nocy z 5/6.11.90r. w Łowiczu na Os. Nałkowskiego nieznaną sprawcą skradł sam. Fiat 125 p. SKY-7460 na szkodę Marcina K.

• 9.11.90r. o godz. 5,00 na drodze Nr 2 w m. Kłewków, gm. Łowicz Agnieszka H. lat 23 zam. Jasin, woj. warszawskie kierując samochodem toyota doprowadziła do zderzenia czołowego z samochodem Łada, którym kierował Jacek N. lat 55 z Lublina. W wyniku zderzenia kierujący samochodem Łada doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala w Łowiczu, a uszkodzone samochody szacuje się na 100 mln zł.

Towarzysz pałkownik, korespondent "przebiega" - zameldował do mikrofonu wysoki, elegancko przystrojony żołnierz. Było ich na wartowni trzech: w wysokich, czarnych oficerkach, białych pasach, czerwonych opaskach na ramieniu, z bagnetami w pochwach przypiętych do pasa. Nudzili się wyraźnie w małym pomieszczeniu, chodzili tam i z powrotem po podłodze wyłożonej ogromnymi płachtami zadrukowanej gęsto cyrylicą gazety. Bardziej bojowe wrażenie robił kolejny wartownik, przed drzwiami gabinetu dowódcy: na nasz widok trzasnął przepisowo obcasami, ręce spoczywały na przewieszonym przez pierś pistolecie maszynowym....

Armii Czerwonej ma opuścić ziemię niemiecką, czy zlikwidują się nieco wcześniej - tego Łakomow nie wie.

Na razie więc siedzą tu, za murami, stłoczeni na niewielkim, trójkątnej obszarze między ulicą Kiernozką, cmentarzem kolegiackim, a torem kolejowym. Żołnierz służby zasadniczej spędza tu 2 lata. Gdy otrzyma wezwanie do komisji rekrutacyjnej w swoim obwodzie nie wie dokąd zostanie wysłany. Może to być skuta lodem Czukotka lub słoneczna Odessa, może być stojący na krawędzi wojny domowej Kaukaz, uważająca się za niepodległą Łotwa czy mogący zdecydować o przyszłości całego Związku górniczy Donbas. Może być wreszcie Polska. Polska, o której do

spojrzenie za mur

Jednostka wojsk radzieckich stacjonująca w koszarach przy ul. Kiernozkiej stanowi jeden z mniejszych spośród 34 garnizonów Armii Czerwonej w Polsce. Jej dowódca, pułkownik Aleksander Łakomow, leningradczyk z pochodzenia, wysoki, dobrze zbudowany mężczyzna nie chce jednak ujawnić ilu ma pod sobą żołnierzy. "Niemnogo" - mówi. Jednostka wywodzi się z okresu II wojny światowej. Sformowana została 11.11.1943r. w Melitopolu nad Morzem Czarnym i jako 1 brygada łączności przeszła szlak bojowy od Charkowa przez Kijów, Mozyrz, Homel, Bobrujsk, Baranowice, Brześć, Anin, Łódź, Żagań do Leszna i Poznania. Koniec wojny zastał ją w Świeciu.

Zapewnienie łączności z trzonem wojsk radzieckich stacjonujących we wschodnich Niemczech stanowi podstawowe zadanie jednostki. Nie ma więc w Łowiczu ani czołgów, ani armat - jest za to sprzęt telekomunikacyjny, którego jednak nie mogłem obejrzeć. Wycofanie jednostki z Łowicza jest więc ściśle związane z likwidowaniem obecności radzieckiej na terenie byłej NRD. Czy zostaną tu jednak aż do końca 1994r., kiedy ostatni żołnierz

niedawna mogli przeczytać w gazetach tylko co najgorsze "dużo gorzej pisano niż jest w rzeczywistości" - przyznaje Łakomow. Tak na dobrą sprawę to dopiero po przyjeździe na miejsce rekrut dowiaduje się gdzie jest. Tutaj rozpoczyna szkolenie, tutaj składa przysięgę, jakoś próbuje przystosować się do życia w zamknięciu. Decyzją wyższego dowództwa zabronione jest bowiem wychodzenie na przepustki poza teren jednostki. Chodzi podobno o unikanie konfliktów z Polakami. "Łowicz jest spokojnym miastem, czujemy się tu dobrze, a za życzliwość mieszkańców i władz chciałbym podziękować" - mówi Łakomow - "ale nie wszędzie jest tak dobrze, byłem we Wrocławiu, Łodzi, Krakowie, Poznaniu i wiem coś o tym".....

Wie także, że dla wielu Polaków są po prostu okupantami. "Ale jacy my okupanci?" - zapytuje. "Czy nie biliśmy razem Niemców? Jesteśmy przecież bracia, Słowianie...." A Katyń? - zna to słowo, wie co ono oznacza. "Ale to zrobił Stalin, on i naszych miliony wytracił, to był nasz wspólny los".

dokończenie na str.6

BIBLIOTEKA CZeka NA KSIĄŻKI

Każdy człowiek korzysta w swym życiu z bibliotek czy to szkolnej, czy publicznej i wie, że "kto czyta żyje wielokrotnie, kto zaś z książkami obcuje nie chce, na jeden żywot życia". Tak powiedział o książce poeta, Józef Czechowicz. Ale to powiedzenie można także odwrócić. Książka także żyje wielokrotnie jeśli czytana jest nie tylko przez jednego czytelnika. Zdarzają się jednak Czytelnicy - egoiści, którzy lekceważą własność biblioteki - własność społeczną, przywłaszczają je sobie, niszczą lub zbyt długo przetrzymują u siebie, nie reagując na monity biblioteczne, nie pozwalając na "wielokrotne życie książki".

Fakt nie zwracania w terminie książek przez Czytelników jest dla biblioteki każdej, nie tylko MBP w Łowiczu, problemem. Zbyt długo przetrzymywane pozycje często poszukiwane są przez inne osoby. W takiej sytuacji ani książka, ani biblioteka nie spełniają w zupełności swojego zadania. Biblioteka stara się odzyskać przetrzymywane książki poprzez wysyłanie upomnień pocztą bądź

doręczanie ich przez pracownika biblioteki. Bywa, że dopiero po 3-cim - 4-tym monicie książka wraca, ale bywa i tak, że niektórzy Czytelnicy na te monity w ogóle nie reagują. Jest to smutne zwłaszcza teraz, kiedy wszędzie mówi się tyle o naprawie Rzeczypospolitej.

Taka nieodpowiedzialność naraża bibliotekę na zbędne wydatki i zajmując wiele czasu pracownikom sporządzającym upomnienia, którzy ten czas mogliby poświęcić na inne prace z Czytelnikiem. Za wysłane upomnienia i przetrzymywanie książek MBP pobiera kary. Być może są i tacy Czytelnicy, którzy wiedząc o tym, nie chcą się narażać na koszty.

W grudniu damy szansę tym Czytelnikom i innym, którzy nie zwrócili bibliotecznych książek w terminie.

Miejska Biblioteka Publiczna im. Andrzeja K. Cebrowskiego w Łowiczu, w grudniu "na gwiazdkę" odstępuje od regulaminowego pobierania kar za przetrzymywanie wypożyczonych książek. Prosimy jednak o ich pilny zwrot.

Jednocześnie informujemy, że po terminie nazwiska osób, które przetrzymują wypożyczone książki, będziemy podawać do publicznej wiadomości z podaniem ilości wysłanych monitów.

MBP

ZNAK LISTOPADOWY

Tego popołudnia kolegiackie asyllum opuścił my branką boczną, od strony rynku, z figurą świętego Jana Npomućena. Z treści podziękowania kapituły wiadomo, że w roku 1913 figurę darował "urodzony" Kazimierz Sionimski. Do bramy przyparta dzwonnica smutka. Pod sklepieniem łękiem dzwoni, do czasów I wojny przeszło 100-funtowy wzywał do modlitwy za konających.

Wejdzmy zaraz w szarżę jesienną zamgleniem wylot ulicy przez sześćdziesiąt-ciolecie całe oczekującej należnego jej nazwania: ulicę Piłarską. Wytyczona w 1931 roku biegnie przecież przez grunty niegdyś Ojców Piłarów, na miejscu zebrań budyńców dawnego Ich Kolegium.

Teraz tu kino: w Domu Ludowym budowanym w 1934r. za starosty Zdzisława Maczkowskiego. Kiedy minie naczyną, stylów nowoczesnym stawianą "willa Tytana" otworzy się widok na szeroką aleję. To dawne Glinki, południowa krawędź miasta, kuchenne "tyły" staromiejskich posesji. Glinki i niedale-

równoległa Żduńska. Czyżby sprawa Żduńskich i bliskiej Ich warsztatów gliny? Coś tu jest na rzeczy. Przecież pamiętamy jeszcze, kiedy trakt tędy jedynie prowadził, piaszczysty miejscami, obchodzący zasypywane gliniarki, a przez błotniste

"łaki Niebudaka" wiodący daleko, za "ogrady Kálnowskiej" - na Kostkę. Klasztor z kościołem Bernardynów ogromnie tam wyniosłe - samotny i niedostępny, na zamknięciu obszernego placu ze ścianą ćwiczeń strażnicy ogniowej ochotniczej. Na wprost Browarnej. Później, w latach 20-tych regulacja miejska tu dotarła. W uścisku asfaltowych arterii i oparach ulicznych spalin tkwiła resztki urządzanego wówczas drzewostanu. Wokół pomnika.

Zdążając bowiem środkiem alei dojdziemy do owego kamiennego kształtu. W szarżującym szybko dniu późnej jesieni wygląda skromnie, ogromnie się nie chlubi, chętnie rozpadał się, pozostawiając chwały nie bliższy. Jak wszystko, co wielkie prawdziwie. Artura Zawiszy Czarnego to pomnik, dziełko łowickiej ziemi, urodzonego w Sobocie pod Łowiczem 24 listopada 1809 roku. Jego ojciec - Jan Gwalbert Cyprian Zawisza Czarny, szambelan księcia warszawskiego i radca departamentu to uczeń naszego piłarskiego Kolegium. Syn Artura, w latach 1824-26 gorliwy uczeń głośnego Jara księdza Aleksandra Kazimierza Puławyńskiego, w roku 1827 wstąpił na Królewski Uniwersytet Warszawski. Poeta, romantyk, rewolucjonista, śmiały i poręczny. Buntownik. W czas niedobry - Nocy Listopadowej bliski. Takim zawsze z przemocy walcząc; aż w sto pniu kapitału ścigany przez Rosjan granicę pruską przekroczył w październiku 1831 r. To emigracja. Towarzystwo Demokratyczne Polskie w Paryżu. Nie Jemur godził się z klasą. Zaraz odnajdź się w partyzanckim pułkowniku Żalińskiego jako jeden z dowódców kręgowych. Latem 1833 z towarzyszącymi otoczony i ujęty przez rosyjskich huzarów, osadzony w dawnym klasztorze Karmelitów w Warszawie, jako najbardziej niebezpieczny wskazany na śmierć tzw. harbiągą, przez po-



rys. M. Sokół

wieszenie. Zbiorowa egzekucja publiczna odbyła się w Warszawie na ustanowionym przez Rosjan miejscu kaźni, od 1928 r. nazwanym Placem Artura Zawiszy Czarnego. Trzej współwięźniowie rozstrzelani zostali pierwsi. Według historyka Berge Zawisza ostatni wszedł na stopnie rusztowania. Stał dumnie i głośno zaważał ostatnie słowa: "Gdybym miał sto lat żyć, wszystkie bym ofiarował mojej Ojczyźnie", zaś później, do chwili stracenia "stał wyprostowany, z głową podniesioną do góry". Była dziesiąta rano, w mroźny dzień 26 listopada 1833 roku. Wokół placu zgromadził się lud warszawski, rodziny skazanych. Artur Zawisza Czarny miał 24 lata.

Podobno, jako chłopiec śladywał często na ulubionym miejscu - gładzie ogromnym pośród sobockiego lasu. Łowiczanin przewieźli ten głaz i osadzili na wzniesieniu w 1938r. pomniku. Nie tak tu było: pułk 10-ty defilował z orkiestrą. Gazony i trawniki, trze Szacunek. Stawali sztandary. Dzisiaj - smutnie i pusto. Zdeptane rozdroża. Obojętni przechodnie. Na kamiennej krawędzi, rozrzucone, wędrują jesiennie astry. Pół czytelne z granitu wołają tamte ostatnie spod moskiewskiej szubienicy słowa. Sto metrów dalej wypielegnowany gmach nowoczesnej szkoły. Uczą tam dzieci: tej ziemi. Historii ojczystej chyba także.

Wracajmy. Łataną za nami szkoła i pomnik - łowicki znak listopadowy.

ALBIN SZYMAJO

NIE TYLKO POMNIK

Tablice, z których wykonano płaskorzeźby na pomniku Armii Radzieckiej na Rynek Kościuszki w Łowiczu rzeczywiście pochodzą z nagrobków z cmentarza żydowskiego. Wiadomość tę potwierdziła p. Helena Pągowska, wdowa po nieżyjącym jur. malarzu i rzeźbiarzu, Zdzisławie Pągowskim, który wygrał ogłoszony w 1945 roku konkurs na projekt pomnika. W konkursie wzięło udział 5 osób: 2 z Łowicza, 2 z Warszawy i 1 ze Skierniewic, główna nagroda wyniosła 25 tysięcy złotych. Płaskorzeźby wykonał młody w czasie II wojny rzeźbiarz - kamieniarz Jerzy Trus. Żelbetonowa konstrukcja pomnika została wzniesiona przez firmę budowlaną fadecisza Kazłowskiego, ojca dzisiejszego burmistrza.

Pani Helena twierdzi, że w betonowej krypcie pod pomnikiem pochowano w symbolicznym geście dwóch bezimiennych żołnierzy: polskiego i radzieckiego.

(cmw)

Młodzież, jak dobrze wiadomo, nie ma w Łowiczu zbyt wielu propozycji na ciakawą, niebanalną spędzenie wolnego czasu. Tym bardziej warto podzielić się wrażeniami z balu zorganizowanego 10 listopada przez grupę modlitewną z parafii

BAL JESIENI

kolegiackiej. Nie była to zwykła dyskoteka, choć kto chciał mógł się solidnie wyskakać. Obok tańców zorganizowano w nastrojowo urządzonej sali bufet obficie zaopatrzonej w kanapki, ciasta i napoje i można było posiedzieć, porozmawiać, spotkać się. Ale prawdziwą niespodzianką przygotowano na zakończenie balu. Wystąpił amatorski teatr EXODUS z podwarszawskich Żabek z przeróbką groteski Mrożka "Dom na granicy". Przedstawienie to stało się bez wątpienia wydarzeniem kulturalnym w Łowiczu. Coraz bardziej spłaszczeni masowym już załewem filmówideo mogliśmy odetchnąć atmosferą wielkiego teatru. Wielkiego nie rozmiarami - grupa aktorów, scenografia były dość kameralne - ale za pałen, zaangażowaniem i świeżością gry. Stosobowa publiczność od razu to wy-czuła i przez żywiołowe reakcje współtworzyła spektakl.

Bal jesieni pokazał, że można i trzeba tworzyć nowy styl spędzania wolnego czasu, a występ teatru EXODUS może stanie się impulsem dla naszych rodzimych talentów, by podjąć tu u nas podobną artystyczną działalność.

Uczestnik

kronika
policyjna

● 9.11.90r. o godz. 20.35 w Nieborowie kierujący samochodem Kamaz Mieczysław P. lat 54 zam. Rzędowice, gm. Książ Wielki najechał na leżącego na leżni Kazimierza D. lat 31, który poniósł śmierć na miejscu.

● W nocy z 9/10.11.90r. nn sprawca dokonał włamania do domu letniskowego w Wierznolcach, gm. Zduny, skąd zabrał butlę gazową, kuchenkę, 3 koce i inne artykuły na sumę 1.050.000 zł. na szkodę Franciszka M z Warszawy.

● 11.11.90r. o godz. 15.50 w m. Sobota, gm. Bielawy kierowca samochodu Fiat 126 p Włodzimierz K. - lat 23 zam. Orłów, woj. płockie prowadząc pojazd po spożyciu alkoholu /2,13 ‰/ uderzył na zakręcie w drzewo. Kierowca i pasażer przebywają w szpitalu.

Drozd
Czytelnicy

Duż za poprzedni, 12 numer N.E. musieliśmy zapłacić w drukarni 45% więcej. Mimo to, gazeta nasze kosztować będzie nadal: 700zł

GŁÓD SŁOWA

25.11 - Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata. Ewangelia Mt 25,31-46

CHRYSTUS - KRÓL

Był głodny, spragniony, nagi, chory, w więzieniu.

CHRYSTUS - KRÓL

Był głodny, spragniony, nagi, chory, w więzieniu -- w człowieku.

2.12 - Pierwsza niedziela Adwentu Ewangelia Mk 13, 33 - 37

Jeżus mówi: "Czuwajcie".

Ja mówię: "Nie mam czasu, jestem taki zajęty, jeszcze tyle muszę zrobić".

Nieźmiernie cieszę się, że dzięki Waszym wysiłkom wychodzi "Nowy Łowiczanin", w którym żyli ludzie trochę potarganie za uszy ale szkoda, że o ludziach dobrej woli piszecie niewiele. Ja jestem matką trojga małych dzieci i żoną alkoholika. Piszę do Was w nietypowej sprawie, otóż 1 listopada 1990r. przestał istnieć sklep garmażeryjny prowadzony przez p.Makowskich w Alejkach Sienkiewicza 12, gdyż właściciel, lokal p.Muras chce założyć tu własny sklep.

Chcę Wam działalność p.Makowskich na rzecz ludzi opisać. My, którym brakuje w każdym miesiącu od pierwszego do pierwszego zaopatrywaliśmy się w tym sklepie, bardzo często przychodziliśmy tu bez pieniędzy. Pani Makowska wpisywała nas do swojego notatnika, a my powoli spłacaliśmy swój dług. Dzięki temu wielu rencistów i matek z dziećmi nie cierpiało głodu.

Wielu, których nie było stać na kupno żywności dostawało ją darmo. Jakże i tych klientów p.Makowska zachęcała do ponownego przyjazdu. Była tu bardzo wita obsługa, stowo dziękuję było dla każdego klienta i pano- wał wzorowy porządek. W tym sklepie nie istniało kłamstwo i obłuda. Ponadto sprzedawane tu wyroby garmażeryjne były nie tylko najtańsze w Łowiczu ale i bardzo smaczne.

Szkoda, że władze miasta nie mają dla takich ludzi uznania. Piszę, gdyż z rozmowy z p.Makowską wynikało, że nie mają szans na lokal, bo jeśli będą płacić wysoki czynsz nie będą mogli pomóc biednym tak jak to robili dotychczas. Napisałam o p.Makowskiej do Was, gdyż nie wiem jak mam się odwdzięczyć tej kobiecie za tyle doznanej od niej dobroci /.../

ELŻBIETA WIĘCEK

Jako mieszkaniec ulicy Żymierskiego, objętej zmianą, pragnę wyjaśnić pewne kwestie związane z jej nazwą. W Łowiczu na tzw.Korabce przed wojną były dwie główne ulice - ul.Legionów i ul.Chełmońskiego.

NAJUPRZECIEJ PRZEPRASZAM

Panią A.B.

za naopowiadanie o Niej bzdur, ale ja jestem psychicznie chory. Przepraszając za splamienie Jej honoru najuprzejmiej proszę o wybaczenie

J.R.

spojrzenie za mur

dokończenie ze str.4

W porównaniu z innymi jego zbrodniami Katyń "eto nie wielikaja bieda" - dodaje. I trudno mu odmówić odrobiny racji, tyle zależy od punktu widzenia.

Jedynę więc, czym można żołnierzy zająć by nie dopuścić do psychicznych załamania i innych zbrodni to intensywne szkolenie wojskowe i sport. Dużo sportu: "moje chłopaki wyjeżdżając mają takie bicepsy" - mówiąc to pułkownik napina własne: pod koszulą i mundurem aż gra. Sali gimnastycznej i pływalni nie mają, ale za wszystko starczy "sportiwny gorodok." Do gimnastyki na świeżym powietrzu o każdej porze roku, wielu z nich jest zresztą przyzwyczajonych od dzieciństwa.

Skąd pochodzą? Niektórzy przyjechali z centralnej Rosji, inni z Syberii. Są Uzbeki i Kazachowie, Gruzini i Ormianie, są i sąsiedzi zza miedzy - poborowi z zachodniej Ukrainy, właściwie tylko ci ostatni dość szybko i chętnie uczą się nieco po polsku. Łąkow twierdzi, że mimo tak mieszanego składu narodowościowego jednostki, nie znajdują w niej odbicia konflikty etniczne rozzdzierające Związek Radziecki. Nawet między Ormia-

Ulica Legionów miała wcześniej nazwę "Chemiczna", ale na początku lat trzydziestych została ona zmieniona. Nazwa "ulica Legionów" przetrwała do okupacji, chociaż już przed wojną zamierzano ją zmienić na ulicę gen.Franciszka Żymirskiego. Zmiana nastąpiła dopiero po wyzwoleniu Łowicza w styczniu 1945 roku. Zbieżność nazwisk Franciszka Żymirskiego i Michała "Roli" Żymirskiego spowodowała zmianę patrona ulicy. Łowiczanie chcieli za patrona ulicy gen.Franciszka Żymirskiego /zginął w bitwie o Olszynkę Grochowską w 1831r./ Był on w pewnych latach związany z Łowiczem, bo tu stacjonowała dywizja gen.Klickiego. W bitwie o Olszynkę Grochowską był jednym z czwórki generałów /Chłopicki, Radziwiłł, Skrzyński, Żymirski/ najbardziej liczących się i zasłużonych. Generał Franciszek Żymirski /1778-1831/ padł w boju, prowadząc osobiście /tak jak gen.Skrzyński/ Polaków do walki na bagnety. Jestem przekonany, że podczas zmiany nazwy ulicy /z Legionów na Żymirskiego/, zaszła celowa omyłka.

Nadana nowa nazwa "ulica Armii Krajowej" byłaby już szóstą jej nazwą w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat /wliczając w to nazwę ulicy z okresu okupacji - Hitlerstrasse/. Dziwi łatwość i niekonsekwencja w szermowaniu zmianami nazw przez Radę Miasta Łowicza. Ponieważ Rada Miejska zdecydowała się w większości przypadków do powrotu do starych nazw, przypomnijmy, że pierwotną nazwą ulicy była "Chemiczna". Sądzę, że przy zmianach nazw należałoby porządkować się historyków lub zająć do archiwów miasta Łowicza, znajdujących się w bibliotece, a może nawet zwrócić się do starszych mieszkańców ulicy.

mieszkaniec ulicy Żymi/e/rskiego
Jerzy Zabost



Poruszyła mnie zamieszczona w artykule p.Adama Niedzieli "Ile żłobków w mieście" ("NL" nr 12) opinia o żłobku nr 2 przy ZPP "Syntex". Moje doświadczenia całkowicie jej przeczą. Od czerwca bowiem regularnie oddaję moje dziecko do tego właśnie żłobka i twierdzą, że dziecko ma tam fachową opiekę, zawsze jest nakarmione, czyste i znacznie mniej choruje niż wówczas, gdy przebywało w domu. Zadowolona jestem z tego, że żłobek posiada niewielki skwerek zieleni co umożliwia przebywanie dziecka na świeżym powietrzu.

Zaznaczam, że nie znam się na sprawach technicznych, ale patrząc na zewnętrzną elewację żłobka widzę ciągłą a nie azbest

H.S.

P.S. Wyboru tego właśnie żłobka dokonałam świadomie zasięgając opinii innych matek.



**ZDROWA
ŻYWNOŚĆ**
KRZYSZTOF KACZOR
Łowicz, ul. ZDUŃSKA 19

DLA WSZYSTKICH!

nami i Azerami nie było dotąd żadnych przypadków wrogości.

Związa się tym, co kwatermistrz zakupił od zaopatrującej ich dotąd państwo-wy firmy "MARCO", ale nie tylko: w rogu placu przycupnęli mały chlewik z kilkudziesięcioma świniami. Pułkownik z niekłamanej satysfakcją pokazuje stojącego w osobnym boksie potężnego, szarego knura....

Oficerowie i podoficerowie zawodowi, którzy mieszkają w Łowiczu ze swoimi rodzinami /ilu ich jest Łąkow także nie powie/ mają prawo do corocznego 30-dniowego urlopu. Żołnierzowi służby zasadniczej przysługuje raz na całą służbę 10 dni urlopu plus czas potrzebny na dojazd i powrót z domu. Dla mieszkańca Kazachstanu oznacza to dodatkowo 20dni, po 10 w każdą stronę.

Spacerujemy po placu. Pułkownik nie stroni od rozmowy. Pytam o Rosję: "jeśli pakt Gorbaczowa z Jelcynem się utrzyma to jakoś wszystko się ułoży"; o Niemcy: "osobiście nie podoba mi się, że się stamtąd wycofujemy. Oni mówią, że z ich ziemi już nigdy nie wyjdzie wojna, ale nie będą potrzebowali wojny, by całą Europę sobie podporządkować"; o Boga: "mam w jednostce może 5-6 wie-rzących żołnierzy, pochodzących ze wsi. Jeśli w całym kraju będzie tylko co jesć to kto będzie potrzebował Boga?..."

Gdy kończymy obchód jednostki robi się już szaro. Jest akurat dzień sprzą-tania, część żołnierzy pucuje podłogi, inni grabią opadające z drzew liście, jeszcze inni wyładowują z samochodu dziesiątki bochenków chleba. Pytam się co oznaczają białe pasy wartowników, czy to żandarmeria? "Nie, tutaj żandarmerii nie trzeba, oddział jest za mały" - odpowiada pułkownik. "Ja zdieł sam żandarm. Eto chwatił...".

WOJCIECH WALIGÓRSKI



JÓZEF MINICH

Jedną z najwybitniejszych postaci w dziejach Zdun był Józef Minich, wspaniały lekarz, wielki społecznik. Jego ofiarność, inicjatywa i energia wywarły wielki wpływ na rozwój społeczno-gospodarczy Zdun i okolicy.

Ród Minichów wywodzi się z Kurlandii, a do Polski przybył w XVII w. Józef Minich urodził się 21.IV.1859r. w Kroczowie koło Pułtuska. W czasie służby w armii carskiej uzyskał uprawnienia felczerskie. W roku 1884 osiadł w Zdunach, gdzie rozpoczął praktykę lekarską. W krótkim czasie dał się poznać jako świetny diagnosta i farmaceuta, a przy tym prawy i bezinteresowny człowiek.

W 1895r. wraz z księdzem Janem Garwolińskim rozpoczął starcia o utworzenie w Zdunach Ochotniczej Straży Pożarnej. Zaborcy rosyjscy niechętnie pozwalali na tego typu działalność gdyż w członkach straży pożarnej widzieli wojsko polskie. Starania trwały sześć lat. W 1901r. uzyskano wreszcie zgodę i powołano do życia Zdunską Ochotniczą Straż Pożarną. Była to pierwsza tego typu placówka na wsi Królestwa Kongresowego. W 1918r. Józef Minich, już jako człowiek sześćdziesięcioletni, brał udział w rozbrajaniu żołnierzy niemieckich.

Józef Minich był jednym z inicjatorów powołanego w Łowiczu w 1901r. Towarzystwa Wzajemnego Kredytu. Celem Towarzystwa było uruchomienie szybkiego i taniego kredytu na zakup ziemi, budynków oraz maszyn i urządzeń.

Wielką wagę przywiązywał również do rozwoju oświaty. Wdziak w niej z jednej strony narzędzie walki o polskość, z drugiej zaś drogę do podniesienia poziomu cywilizacyjnego wsi

polskiej. Z inicjatywy Władysława Grabskiego zapoczątkował akcję budowy sieci szkół powszechnych w ówczesnej gminie Bąków, której siedzibą mieściła się w Zdunach. W działalności tej wspierał go sekretarz gminy Ludwik Podolszyński. 11 czerwca 1911r. gmina Bąków podjęła jako pierwsza w zaborze rosyjskim uchwałę o wprowadzeniu powszechnego nauczania i pobudowaniu sieci gmachów szkolnych. Na jesieni 1912r. pierwsza szkoła była już pod dachem. W latach 1912 - 1918 planowano wybudować jeszcze siedem nowych gmachów szkolnych.

W okresie międzywojennym Józef Minich skupił swoją działalność na ruchu spółdzielczym. W 1919r. z jego inicjatywy powstała w Zdunach Spółdzielnia Budowlana, która w rok później uruchomiła cegielnię. Cegielnia wypalała cegłę, zapatrując po niskich cenach i na dogodnych warunkach całą okolicę, przyczyniając się tym samym do odbudowy ze zniszczeń wojennych. Z osiągniętych zysków spółdzielnia wybudowała w latach 1930 - 1931 w Zdunach Kościelnych funkcjonalny i nowoczesny w kompozycji Dom Ludowy. Wmurowania aktu erekcyjnego dokonał 30 maja 1930 roku prezydent RP Ignacy Mościcki, a powitał go w imieniu mieszkańców Józef Minich.

Józef Minich był również współtwórcą wielu innych spółdzielni, które tak pięknie zapisały się w historii Zdun. To właśnie on zainicjował powstanie Stowarzyszenia Spożywczo "Przyszłość" oraz Spółdzielni Mleczarskiej. Obie spółdzielnie mieściły się na parterze Domu Ludowego, w którym dziś mieści się Gminny Ośrodek Kultury. Jako przedstawiciel znanej firmy szweckiej "Alfa-Laval" rozprawdzał po okolicznych wsiach nowoczesny sprzęt rolniczy. W czerwcu 1931r. dekretem Prezesa Rady Ministrów został udekorowany brązowym Krzyżem Zasługi.

Józef Minich zmarł 23 grudnia 1931r. i został pochowany na cmentarzu zdunskim. Na wieczny odpoczynek odprowadzała go cała gmina oddając ostatni hołd wielkiemu obywatelowi i patriotcie. W mowie pogrzebowej miejscowy ks. proboszcz powiedział: "Śp. zmarły doskonale łączył w sobie cnoty siostr ewangelicznych Marii i Marty, gdyż troszczył się o dobro doczesne, nie mniej ceniał duchowe".

DOBIESŁAW JEDRZEJCZYK

Święty Ambroży urodził się w Trewirze około roku 340 po narodzeniu Chrystusa. Po wczesnej śmierci ojca przenosił się jego matka z trojgiem dzieci do Rzymu, gdzie Ambroży kończył nauki. Po ukończeniu studiów objął w 372 roku jako prawnik stanowisko wielokrotny konsularnego prokuratora w Ligurii i Emilii z siedzibą w Mediolanie. Spełniając ten urząd, zjednał sobie wszystkie warstwy ludności swoimi obyczajami, wielką lojalnością i sprawiedliwością.

PATRON PSZCZELARZY

W czasie Jego urzędowania umarł biskup mediolański Aukencjusz. Przy nowych wyborach dokonanych przez lud i duchowieństwo doszło w kościele do burzliwych zamieszek, które jednak Ambroży miał uspokoić swą miłopłynną, pełną wdzięku i stanowczości mową. Podczas jednego z wiecej wśród ogólniej ciszy dał się nagle słyszeć dziecięcy głos "Ambroży biskupem", podjęty przez rozentuzjowany tłum, który go powołał do objęcia tego stanowiska. Ambroży bardzo długo się bronił przed przyjęciem tej godności, uległ jednak, zwłaszcza, że i cesarz Walentyjan I poparł go. Dnia 7 grudnia 374 roku Ambroży przyjął święcenia biskupa. Umarł w 397 roku.

Legenda mówi o nim, że gdy spał w kozyse, rój pszczoł obsiadł śpiącą dziecięcą nie robiąc mu żadnej szkody, z czego prorokowano mu wielką i świętą przyszłość. Nawigując do tego podania pszczelarze uznają go za swego patrona, a dzień 7 grudnia, rocznicę intronizacji Ambrożego na stolicę biskupią, obchodzą szczególnie uroczystość.

Centralne uroczystości na Jasnej Górze w dniu 7 grudnia w roku bieżącym mają następujący program: - roczne czuwanie pszczelarzy z 6 na 7 grudnia w Sanktuarium Maryjnym, - Msza Święta w Kaplicy Najświętszej Maryi Panny o godz. 11-ej, - spotkanie pszczelarzy-pielgrzymów w Sali Papieskiej. W programie spotkania prelekcja Ojców Paulinów, Duszpasterzy Pszczelarzy o godzinie 12,45, - zwiedzanie Jasnej Góry pod przewodnictwem Ojców Paulinów, zbiórka w sali Rycerskiej przy Furcie Zakonnej - godz. 15-ta, - godzina 17-ta zakończenie pielgrzymki.

W przeddzień uroczystości odbędzie się konferencja pszczelarska nt. "Rynek miodu" w Częstochowie w ZSZ przy ul. Jana Pawła II 126/130. Rozpoczęcie konferencji o godzinie 11-tej.

Jerzy Garczarek

Ogłoszenia do następnego,
14 numeru "N.K."
przyjmujemy do pominięcia
3. XII, godz. 12.00, pod nr
telefonu 4657

TANI MARKET

artykułów spożywczych
i przemysłowych

ZAPRASZAMY!!!

Łowicz, ul. Żabia 4, godz. 8.00-16.00
Łowicz, ul. Magazynowa 11, godz. 7.00-15.00

sport

Pilkarze "Pelikana" zremisowali w swym ostatnim występie w rundzie jesiennej z gospodarzami. W niedzielę, 11 XI bramki Jacka Bokowskiego i Jacka Płoszajskiego (2) zapewniły wynik 3:3 z drużyną Mleń Lipno. Ostatni mecz rundy, z Borutą w Zgierzcu w sobotę 17 XI przegrali 1:2. Bramkę zdobył Grzegorz Majchrzak.

Koszykarze OSIR Łowicz w meczu o wejście do II ligi przegrali w niedzielę 18 XI ze Startem Łódź 65:69. Najwięcej punktów zdobyli: Mariusz Milczak (18) i Robert Dębski (12). Poprzedni mecz 11 XI przegrali także, na wyjeździe z drużyną Oldboy Łódź 39:54. Punkty: Milczak (14).

Kadeci OSIR (także koszykarze) w swych rozgrywkach o wejście do ogólnopolskiej spartakiady młodzieży przegrali na wyjeździe, 10 XI z Kasprzakiem Kutno 51:53. Najwięcej punktów dla OSIRU zdobyli: Walczak Jacek (20) i Świerczyński Krzysztof (16).

Młodzicy OSIR przegrali 11 XI w Ostrowie Wielkopolskim z tamtejszą drużyną MKS 47:77. Punkty: Cioch Grzegorz (21), Kołodziejczyk Dariusz (11). Natomiast 18 XI przegrali w Łowiczu z drużyną Włocławii 65:72. Punkty: Kołodziejczyk Dariusz (21), Cioch Grzegorz (19).

Kolejny, 14 numer
"Nowego Łowiczana"
ukaze się 7 grudnia '90

zaproszenia

● Łowicki Klub Szaradzystów "Słowik" zaprasza w piątek, 30 XI do MKK ul. Podrzeczna 20 na publiczne losowanie nagród z numeru 22 dwutygodnika "Rozrywka". W programie m.in. turniej Szaradziarski i spotkanie z redakcją "Rozrywki".

● Do kina "Bisura" na filmy:

22-25 XI. Złodzieja broń II, USA, sens, 15 lat 17.00 i 19.00

26-28 XI. Patrz kto mówi, USA, sens, 15 lat 17.00 i 19.00

29 XI. Nie widząc zła nie słysząc zła, USA, komedia, 15 lat, 17.00 i 19.00

30 XI - 3 XII. Nie widząc zła... 19.00

30 XI - 3 XII. Stowarzyszenie umarłych poetów, USA, 12 lat, 17.00

4-6 XII. Stowarzyszenie... 17.00 i 19.00



Powszechny Bank Gospodarczy w Łodzi

Oddział w Łowiczu

UL. PODRZECZNA 4 • TEL. 35-46, 62-25, 42-05, 42-06

OFERTA KREDYTOWA

► Udzielamy kredytów osobom prawnym i fizycznym prowadzącym działalność gospodarczą.

► Przyznanie kredytu uzależniamy od:

- oceny zdolności kredytowej kredytobiorcy, rozumianej jako zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w umownych terminach spłaty,
- od charakteru i efektywności celu wnioskowanego do kredytowania,
- przedstawienia majątkowego zabezpieczenia kredytu w postaci poręczenia, zastawu przelewu wierzytelności, hipoteki.

► Oferujemy kredyty:

- krótkoterminowe - do 1 roku,
- średnioterminowe - do 3 lat,
- długoterminowe - powyżej 3 lat.

Wskazany horyzont czasowy obejmuje zarówno okres wykorzystania kredytu, jak i spłaty.

► W 1990 r. suma kredytów udzielonych przez nasz Bank jednemu kredytobiorcy lub grupie kredytobiorców związanych finansowo nie może przekroczyć kwoty 1.147 mld zł, a wielkość kredytu udzielonego na podstawie jednej umowy kredytowej nie może być wyższa od kwoty 765 mld zł.

► Aktualnie podstawowa stopa oprocentowania kredytów stosowana wobec kredytobiorców, których wiarygodność finansowa nie budzi zastrzeżeń wynosi 45% w skali roku.

► Udzielamy kredytów prywatnym kredytobiorcom, którzy chcą podjąć lub rozwinąć działalność gospodarczą, a nie mogą wykazać się dostatecznym zabezpieczeniem majątkowym. Kredyty te udzielamy pod gwarancją Narodowego Banku Polskiego.

Kredyty gwarantowane przez NBP powinny spełniać następujące warunki:

- kwota kredytu nie może przekroczyć 2 mld zł,
- spłata kredytu powinna następować w ciągu 7 lat z możliwością zastosowania maksymalnie dwuletniej karencji w spłacie kredytu,
- oprocentowanie kredytu wg podstawowej stopy
- kredytobiorca zobowiązany jest do utworzenia z otrzymanego kredytu funduszu asekuracyjnego spłaty kredytu w wys. 5% od kwoty przyznanej gwarancji; po spłaceniu kredytu kwota funduszu w połowie zostanie zwrócona kredytobiorcy.

► Podjęliśmy współpracę z Polsko-Amerykańskim Funduszem Przedsiębiorczości, który powstał w celu wspierania rozwoju polskiego sektora prywatnego.

Pożyczki z tego funduszu będą udzielane na rzecz polskich prywatnych podmiotów gospodarczych realizujących przedsięwzięcia gospodarcze mniejszej i średniej wielkości

Warunki uzyskania pożyczki:

- kwota pożyczki w walucie wymienialnej nie może przekroczyć 20.000 USD i jej spłata powinna nastąpić w walucie w jakiej została udzielona,
 - maksymalny okres spłaty pożyczki: 7 lat,
 - oprocentowanie pożyczki ustalone będzie wg stałej stopy 8-10% w skali roku, w zależności od oceny ryzyka związanego z danym pożyczkobiorcą,
 - zabezpieczeniem majątkowym udzielonej pożyczki będą dobra inwestycyjne zakupione ze środków pożyczki oraz majątek nieruchomy pożyczkobiorcy,
 - udział środków własnych w finansowaniu przedsięwzięcia będzie negocjowany w każdym indywidualnym przypadku,
 - posiadanie doświadczenia w prowadzeniu danej działalności gospodarczej oraz przedstawienie referencji ze strony osób trzecich co do solidności pożyczkobiorcy
- Nasz Bank będzie uczestniczył w ocenie i przygotowaniu wniosków.

► Udzielamy w walutach wymienialnych kredytów mostowych. Kwota kredytu, okres spłaty, oprocentowanie, prowizja oraz inne warunki do negocjacji w każdym indywidualnym przypadku. Oferta ta dotyczy wysoko efektywnych przedsięwzięć gospodarczych, bez ograniczeń dotyczących sektorów gospodarki czy stosunków własnościowych klienta.

► Przyjmujemy do dyskonta weksle pochodzące z obrotów gospodarczych.

► Udzielamy gwarancji bankowych oraz poręczeń na wekslach.

Bizuterię
ZŁOTA I SREBRNA
WYSOKIEJ PRÓBY
poleca
sklep w Łowiczu
ul. ZDUŃSKA 57

ZAKŁAD "GUMITEX"
JAN KAŹMIERSKI
Łowicz, ul. Łyszkowicka 59
tel. 6731
oferuje
po cenach konkurencyjnych
hurtową sprzedaż przędzy
elastilowej, anilany, baweł
ny do maszyn dziewiarskich

Zgineło świadectwo maturalne z 1986
roku Elżbiety Śliwińskiej, absolwent
ki Technikum Hodowlanego w Łowiczu.

Sprzedam przyczepę campingową N 126 n
Łowicz, tel. 6922

ZABEZPIECZENIE ANTYKOROZYJNE
Żuk, Nysa, FS0, Fiat, Polonez
wykonuje
autoryzowana stacja
obsługi samochodów
Bolimów, ul. Skierniewicka

Kupię złom miedzi, mosiądzu. Łowicz,
tel. 6715.

U NAS KUPISZ
W SZEROKIM ASORTYMENCIE
PIECZYWO NABIAŁ DROB MIĘSO
WEDLINY RYBY PRZETWORY
RYBNE PODROBY ART KOLONIALNE
PRZETWORY WARZYWNE I OWOCOWE
I SŁODCZE
WIEKSZE ZAMÓWIENIA
Z DOSTAWĄ DO DOMU TEL. 64-24
PRZYJIMOWANE SĄ TELEFONICZNIE
Łowicz
ul. PODRZECZNA 44
RENATA KOŁODZIEJSKA ZAPRASZA
CODZIENNIE 6-17
W PONIEDZIAŁK I SOBOTY 7-14

POLIGRAFIA
99-400 Łowicz ul. Zachodnia 18
(os. Górki)
66-92
Oferujemy Państwu:
druki firmowe
druki akcydensowe
broszury i katalogi
etykiety i reklamówki
zaproszenia i karty wizytowe
instrukcje obsługi i karty gwarancyjne
powielanie gotowych druków w dużych nakładach
wszelkie druki nietypowe (nuty, schematy, grafiki, itp)
Drukujemy w trzech kolorach - czarnym, czerwonym, niebieskim
na własnych oraz powierzonych papierach i kartonach,
zwykłych i kolorowych o gramaturze od 65 g/m² do 220 g/m² w
formatach do max B4 (A3).
Posiadamy komputerowy skład tekstu z szeroką gamą czcionek
oraz możliwość użycia różnego rodzaju giloszy a także
zamieszczania fotografii bez wpływu na koszt druku.
Wykonujemy opracowania plastyczne i graficzne metodą
komputerową i fotograficzną.
Gwarantujemy Państwu: fachową obsługę, doskonałą jakość
druku, krótkie terminy i niskie ceny.

Wydaje Komitet Obywatelski "Solidarność" w Łowiczu. Redagują:
Zdzisław Mazurkiewicz-p.o.red.nacz, Ewa Mrzygłód-Waligórska
-sekr.red, Wojciech Waligórski. Stale współpracują: Wiesław
Wysocki; Albin Szymajda i Marian Sokół (cykl: spacer po su-
mie); Jacek Rutkowski (grafika); Leokadia Kolaczyńska (tytu-
ły); podkomisarz Mirosław Owczarek (kronika policyjna). Adres
dla korespondencji: Łowicz skr.poczt 50. Kontakt tel: 4657.

**WYPOŻYCZALNIA KASET
VIDEO**
Komis
TELEWIZORY, SPRZĘT
AUDIO-VIDEO (GWARANCJA)
NAGRAŃ KASETY
MAGNETOFONOWE
R. Kilińskiego 12

Skrzynię ładunkową i gamę do Żuka no-
wą, częściowo uzbrojoną sprzedam. Ło-
wicz, Os. Bratkowice 29 m 27.

TANI CUKIER
worki po 50 kg.
wiadra ocynkowane
ŁOWICZ
ul. Małszycka 4, tel. 6796

Zatrudnię szwaczki. Łowicz, tel. 4071
Dedała 31.

ZAKŁAD HANDLU I USŁUG
Łowicz, ul. Przemysłowa 6, tel. 6906
czynny codziennie w godz. 8.00-16.00 a w wolne soboty 8.00-16.00
oferuje po cenach konkurencyjnych
- rury czarne, ocynkowane od 0.5 do 2.5 cala
- rury PCV
- wszelkiego rodzaju kształtki do rur ocynkowanych
czarnych i PCV
- stałe kształtki
- blachy czarne od 0.55 do 4.00 mm
- blachy ocynkowane 0.55 mm
oraz
- prowadzi naprawę, sprzedaż i konserwację urządzeń
chłodniczych
- sprzedaż części do dożarek

Piwo, video, relaks
w Goleńsku
w klubie "U WICKA"
czynnym:
codziennie: 17.00-21.00
soboty i niedziele: 15-22.00
ZAPRASZAMY

sklep
abc
ZAPRASZA PO
**zmechanizowany
sprzęt gosp.
domowego**
CENY BEZKONKURENCYJNE!
NIE TRAC CZASU NA WYJAZDY -
PRZYJDŹ, ZOBACZYSZ, KUPISZ !!!
Łowicz ul. 1 maja 1.

Sprzedam tanio samochód Fiat 126 p,
rok produkcji 1976. Łowicz, tel. 6820

SERWIS TV
color

KOWALSKI ZYGMUNT
Łowicz
Włókiennicza 11 tel. 4297
czynny w godz. 9-17.00

oferuje:
dekodery Pal-Secam
przestrzajanie odtwarzaczy
i magnetowidów

CENY KONKURENCYJNE!

Spółka
POLMOBLICH
OFERUJE DO SPRZEDAŻY:
SAMOCHODY
FSO, POLONEZY
MOTOROWERY, "SIMSON ENDURO"
MOTOCYKLE, "MZ"

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ
SPRZEDAŻY RATALNEJ!
ŁOWICZ ul. Blich 34

SPÓŁDZIELNIA RZEMIEŚLNICZA WIEOBRAŃZOWA
w Łowiczu, ul. Podrzeczna 32

ogłasza przetarg

na wynajem lokalu przy ul. Browarnej /Dom Rzemiosła/
o powierzchni 43 m

Przetarg odbędzie się w dniu 30 listopada 1990 r. o godz.
11.00 w budynku Spółdzielni przy ul. Podrzecznej 32.

Wadium w wysokości 10% kaucji należy wpłacić najpóźniej
w dzień przetargu do godz. 10.00 w kasie Spółdzielni.

Cena wywoławcza 15.000 zł za 1 m
Kaucja po wygraniu przetargu 4.000.000 zł.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania
przyczyn.

Garaż murowany w okolicy 05.22 lipca
kupię lub wydzierżawię. Łowicz, tel.
6734 wieczorem.

ZAOSZCZĘDZISZ 50 PROCENT OPAŁU
STOSUJĄC REWELACYJNĄ
piankę krylaminową

ZNAKOMITĄ IZOLACJĘ CIEPLNĄ
TERMICZNĄ I AKUSTYCZNĄ

USŁUGI WYKONUJE
MAREK KOŁODZIEJSKI
ZAKŁAD WYTWARZANIA
MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH
ŁOWICZ, UL. WIATRAKOWA 24
POLECAMY
• PŁYTY IZOLACYJNE
O WYM. 1000X500X50
• KSZTAŁTKI IZOLACYJNE
CIEPŁO I ZIMNO CHRONNE
Ø ZEW. 20-140 MM

WSZELKIE INFORMACJE 64-24



**BARDZO
DOBRZE ZAOPATRZONA**
Apteka
• TEL. 51-32
MGR MGR ZOFII I WIESŁAWA
G U Z O W S K I C H
05.XV-LECIA 1
ŁOWICZ

Sprzedam komputer ATARI 520 ST, Ło-
wicz, tel. 6734

Kupię mieszkanie M-3 w Łowiczu. Blis-
ko centrum miasta. Łowicz, tel. 6595.

ZAKŁAD USŁUG MIESZKANIOWYCH
poleca

- żaluzje aluminiowe /RFN/
- zabezpieczenie antywłamaniowe drzwi
- wygłuszenie, ocieplenie drzwi
- drzwi harmonijkowe drewniane i z tworzywa
- ozdobne obicie drzwi boazerią
- okapy nadkuchenne

**zapewniamy solidne i fachowe wykonanie
udzielamy gwarancji**

Łowicz, tel. 46-85 w godz: 8.00-10.00, 14.00-20.00

ATRAKCYJNE, STACJONARNE ZESTAWY STEREOFONICZNE, RADIOMAGNETOFONY
PRZENOSNE I SAMOCHODOWE, ODTWARZACZE COMPAKTOWE, TELEWIZORY
KOLOROWE, MAGNETOWIDY I ODTWARZACZE OFERUJE SKLEP NR 2

ZAPEWNIAMY SERWIS GWARANCYJNY
I POZA GWARANCJĄ
CENY BEZKONKURENCYJNE!

PHU „PROXIMA”
ŁOWICZ R. KILIŃSKIEGO 10